REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dz. Sport. 335-65
Śmiałek szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 310 (3275) CZWARTEK, 30 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Zza kordonów policji, otaczającej parlament rozbrzmiewa na sali obrad potężny głos ludu Francji: precz z Wehrmachtem!

PARYŻ (PAP). W środę 29 grudnia o godz. 16 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Andre Le Troquer otworzył kolejne posiedzenie plenarne poświęcone układom paryskim. Porządek dzienny przewiduje głosowanie w dwóch sprawach, z którymi Mendes-France łączy kwestię zaufania do rządu.

Odbyć się ma najpierw głosowanie nad „nowym" projektem ustawy, wniesionym przez Mendes-France'a a odtwarzającym z pewnymi nieznacznymi uzupełnieniami treść art. 1 dawnej ustawy ratyfikacyjnej, który przewiduje remilitaryzację Niemiec zachodnich w ramach „Unii Zachodnio-Europejskiej". Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe w dniu 24 grudnia odrzuciło ten artykuł.

„Nowy" projekt Mendes-France'a

„Nowy" projekt ustawy, przedłożony Zgromadzeniu przez premiera ma brzmienie następujące:

„PAR. 1. Prezydent Republiki zostaje upoważniony do ratyfikacji protokółu zmieniającego i uzupełniającego pakt brukselski, podpisanego w Paryżu 23 października 1954 r. i załączonych doń protokółów o siłach zbrojnych państw Unii Zachodnio - Europejskiej, o kontroli nad zbrojeniami i o agencji mającej kontrolować zbrojenia.

PAR. 2. Dla nadzoru nad wykonaniem układów przewidzianych w niniejszej ustawie utworzone będą w Zgromadzeniu Narodowym i w Radzie Republiki dwie podkomisje, których skład w każdej z obu izb będzie następujący: trzej członkowie wyznaczeni przez komisję obrony narodowej, trzej członkowie wyznaczeni przez komisję spraw zagranicznych, dwaj członkowie z ramienia komisji budżetowej jeden członek z ramienia komisji obszarów zamorskich.

W okresie pokoju rząd nie będzie mógł zaaprobować żadnego podniesienia poziomu sił zbrojnych, przewidzianego w artykułach pierwszym i drugim protokółu z dnia 23 października 1954 r. bez uprzedniego zasięgnięcia opinii dwóch wymienionych podkomisji.

PAR. 3. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokółów wspomnianych w paragrafie 1 nastąpić musi jednocześnie w stosunku do wszystkich układów podpisanych w Paryżu dnia 23 października 1954 r., które stanowią nierozłączną całość.

PAR. 4. Jeden egzemplarz wymienionych powyżej protokółów zostanie załączony do niniejszej ustawy".

Po przegłosowaniu tego projektu Zgromadzenie głosować ma po raz drugi nad pozostałymi artykułami.

Tłumy przed parlamentem

W okolicach gmachu Zgromadzenia Narodowego wystawione zostały na godzinę przed posiedzeniem silne oddziały policji — w związku z masowymi protestami ludności przeciwko planom wskrzeszenia militaryzmu w Niemczech zachodnich i odbudowania Wehrmachtu. Przed gmachem parlamentu gromadzą się tłumy mieszkańców Paryża, domagających się odrzucenia układów paryskich. Przybywają liczne delegacje z całego kraju.

Incydent natury proceduralnej

Na początku dzisiejszego posiedzenia wynikła znów kwestia sporna natury proceduralnej. Deputowany Lebon kwestionował legalność uchwały Komisji Spraw Zagranicznych, która w nocy 28 grudnia zatwierdziła większością jednego głosu „nowy" projekt ustawy zgłoszony przez Mendes - France'a a będący w istocie rzeczy nieco tylko uzupełnioną wersją pierwotnego artykułu 1. Lebon oświadczył, że nie wiedział o zwołaniu posiedzenia Komisji i dlatego nie był na nim obecny, gdyby zaś był obecny — głosowałby przeciwko temu projektowi ustawy. Przewodniczący Zgromadzenia polemizował z argumentami Lebon'a i domagał się przejścia do dalszej dyskusji.

Następnie deputowany Noel (gaullista) wycofał swą poprawkę włączoną przez Mendes - France'a do wspomnianego projektu ustawy. W poprawce Noela była mowa o utworzeniu w obu izbach parlamentu podkomisji mających nadzorować wykonanie układów. W związku z tym wielu deputowanych oświadczyło, że kwestia zaufania staje teraz w innym świetle, gdyż projekt rządowy z chwilą usunięcia poprawki Noela przybiera inną formę. Wobec tego głosowanie nad kwestią zaufania należałoby odroczyć o 24 godziny.

Jednakże przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych **Daniel Mayer** i przewodniczący Zgromadzenia Le Troquer gwałtownie wystąpili przeciwko odroczeniu głosowania.

Pięciominutowe przemówienia deputowanych

Zanim rozpoczęło się głosowanie, przewodniczący udzielił głosu kilku mówcom, ograniczając jednakowoż czas każdego przemówienia do 5 minut.

Generał **Aumeran** (deputowany niezależny), który postawił w swoim czasie wniosek kładący kres dyskusji nad układem o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej", wypowiada się raz jeszcze stanowczo przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemiec zachodnich, jako sprzecznemu z interesami narodowymi Francji.

Deputowany chłopski **Loustanau - Lacau** żąda nawiązania rokowań z ZSRR. Stwierdza on z ubolewaniem, że rząd Mendes - France'a zaoponował przeciwko wszelkim poprawkom zmierzającym do odroczenia realizacji układów paryskich i do uprzedniego przeprowadzenia nowych rokowań ze Związkiem Radzieckim. Deputowany Loustanau - Lacau ma jednak nadzieję, że Zgromadzenie Narodowe po rozstrzygnięciu kwestii zaufania do rządu, uchwali rezolucję w tym sensie, by uczynić wszystko możliwe w interesie pokoju.

Przemówienie Herriota

Przemawia ze swego miejsca honorowy przewodniczący Zgromadzenia, 82-letni Edouard Herriot. Jego oświadczenie brzmi:

„Wystarczy mi kilka słów, aby stwierdzić, że po wymienionych tu argumentach i po oświadczeniach premiera, podtrzymuję w pełni deklaracje, które złożyłem już z tego miejsca. Ubolewam, panie premierze, że nie poczuwał się pan do obowiązku dania Francuzom dodatkowego czasu na zastanowienie się.

Dzisiaj ma pan możność nawiązania rokowań ze wschodem, ale jutro, jeżeli zgłoszone tu teksty zostaną ratyfikowane, będzie pan potrzebował zgody Niemiec. Nie sądzę, by trzeba to było mocniej podkreślać. Zanim jednak zapadnie kurtyna, pragnę podzielić się z wami ostatnią myślą, która mnie niepokoi. Należy szanować wszelkie zawarte układy. Otóż przed 10 laty generał de Gaulle podpisał pakt, który zawiera zdanie, iż „Francja nie weźmie nigdy udziału w koalicji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Zawsze walczyłem i będę nadal walczył o to, by zobowiązania Francji były szanowane. Chciałem poruszyć tu tę jeszcze sprawę, gdyż myśl o niej nie dawała mi spokoju".

Dalsze przemówienia

Deputowany chłopski **Jacques Bardoux** wyraził nadzieję, że rząd będzie się starał nawiązać nowe rokowania ze Związkiem Radzieckim w jak najkrótszym czasie. Jeżeli nastąpi ratyfikacja układów paryskich, rząd francuski mógłby — zdaniem mówcy — podjąć próbę nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim w okresie między ratyfikacją układów przez Zgromadzenie a ratyfikacją ich przez Radę Republiki, co odbyłoby się przypuszczalnie w lutym przyszłego roku.

Andre Liautey, również deputowany chłopski, ostrzega Zgromadzenie przed niebezpieczeństwami, jakie pociągnie za sobą ponowne uzbrojenie Niemiec.

Z kolei zabiera głos przywódca grupy socjalistycznej **Guy Mollet**, który zdecydowanie wypowiada się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, powtarzając argumenty Mendes-France'a.

Przemawia z kolei deputowany z MRP **Auguste Hillemaz**. Oświadcza on, że osobiście zaaprobował w swoim czasie rokowania londyńskie, ale teraz będzie głosował przeciwko układom zawartym w Paryżu.

Deputowany niezależny **Pierre Andre** mówi: „Żaden Francuz, żaden deputowany nie zapatruje się przychylnie na remilitaryzację Niemiec". Mówca krytykuje politykę Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Oświadcza on, że Francja zawsze pierwsza „płaciła za swe błędy".

Henri Dergasse z odłamu gaullistowskiego ARS oznajmił, że większość członków tej 33-osobowej grupy parlamentarnej zamierza głosować za ratyfikacją układów paryskich, co — jak wyraża się mówca — będzie „ofiarą" z ich strony, podyktowaną rzekomo „interesami kraju".

Marcel de Villeneuve, niezależny deputowany chłopski, odmawia rządowi zaufania.

Jacques Chastellain (niezależny) mówi o swych obawach z powodu układów paryskich.

Po przemówieniu deputowanego komunistycznego **Villons**, który potępia układy paryskie — obrady Zgromadzenia Narodowego przerwano do godz. 21.30

Rozpoczęło się posiedzenie nocne

O godz. 22.30 posiedzenie zostało wznowione. Do chwili zamknięcia numeru o wynikach głosowania nie mieliśmy wiadomości.

WARSZAWA

Pomnik Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu. CAF — fot. Szyperko

Walka o bezpieczeństwo narodów Europy winna być kontynuowana

Oświadczenie prof. St. Kulczyńskiego, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu PRL

Społeczeństwo polskie przyjęło z głębokim zadowoleniem wiadomość, że większość deputowanych do parlamentu francuskiego odrzuciła w dniu 24 grudnia br. postanowienia układów paryskich, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich. Decyzja parlamentu francuskiego w tej sprawie wyraża wolę olbrzymiej większości narodu francuskiego, który podniósł potężny głos sprzeciwu wobec wskrzeszania militaryzmu niemieckiego.

Walka o zagwarantowanie bezpieczeństwa narodów Europy trwa i winna być kontynuowana z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

Naród polski podziela troskę narodu francuskiego o zachowanie pokoju, o bezpieczeństwo własne i innych narodów europejskich, którym zagraża wskrzeszenie agresywnych i odwetowych sił militaryzmu niemieckiego.

Naród polski solidaryzuje się z narodem francuskim w jego oburzeniu przeciw brutalnym formom nacisku na parlament francuski ze strony kół rządzących w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Koła te usiłują narzucić narodowi francuskiemu odbudowę znienawidzonego Wehrmachtu, szermując przy tym groźbą, że zostanie on odbudowany wbrew woli Francji. Te niegodne metody presji jeszcze raz potwierdzają, jak głęboka przepaść dzieli opinię narodu francuskiego od dążeń wskrzesicieli neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Wzrastający opór narodu francuskiego przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich zagrzewa inne narody Europy do dalszej walki przeciw wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego, o sprawę pokoju, która może być rozwiązana w sposób realny i skuteczny przez stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Społeczeństwo polskie wyraża nadzieję, że parlament francuski przeciwstawi się narzuceniu Francji decyzji sprzecznej z jej najżywotniejszymi interesami narodowymi i nie dopuści do tego, by siły militaryzmu niemieckiego zostały uzbrojone, a tym samym by pokój w Europie i bezpieczeństwo narodów europejskich zostały poważnie zagrożone wraz z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Interwencja Watykanu na rzecz ratyfikacji układów paryskich

LONDYN (PAP). Paryski korespondent dziennika „Daily Mail" donosi, że nuncjusz apostolski w Paryżu i kardynałowie francuscy otrzymali z Watykanu polecenie poinformowania przywódców partii katolickiej MRP, iż papież zaniepokojony jest ich stanowiskiem podczas obecnej debaty ratyfikacyjnej we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Jak wiadomo, większość członków MRP głosowała dotychczas przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Walka ludu niemieckiego przeciwko układom paryskim

BERLIN (PAP). — Podczas gdy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się, w atmosferze pełnej napięcia, debata nad ratyfikacją układów paryskich, na terenie całych Niemiec nie ustaje walka narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji.

Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, około 110 tysięcy mieszkańców okręgu Cottbus (NRD) wysłało do deputowanych do parlamentu bońskiego oraz do robotników zachodnio-niemieckich ponad 80 tysięcy listów i rezolucji zawierających wezwanie do walki przeciwko planom wojennym Adenauera.

Autorzy szeregu artykułów prasowych nawołują naród niemiecki do jedności z narodem francuskim i innymi narodami Europy w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec, ostrzegając, że militaryści bońscy nie ograniczą się jedynie do 12 dywizji, które mają im zapewnić układy paryskie, lecz niewątpliwie będą żądali coraz więcej wojsk i uzbrojenia.

Prasa demokratyczna Niemiec wskazując na niebezpieczeństwo remilitaryzacji wzywa naród niemiecki do wzmożenia akcji protestacyjnej

W Essen na znak protestu przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich odbył się demonstracyjny pochód młodzieży.

W Lampertheim (południowa Hesja) młodzi członkowie związków zawodowych zorganizowali komitet walki z remilitaryzacją

W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych tego okręgu.

W Nülheim członkowie Związku Ofiar Hitleryzmu wysłali wspólny list do deputowanego jednego z okręgów Westfalii, socjaldemokraty Vitthausa. List wzywa deputowanego do wystąpienia przeciw ratyfikacji układów paryskich.

Otwarcie zjazdu KPD

BERLIN (PAP). We wtorek 28 bm. nastąpiło w Hamburgu otwarcie Zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec. **W zjeździe bierze udział 850 delegatów.**

Otwarcia zjazdu dokonał przedstawiciel kierownictwa KPD Willi Mohn, który w przemówieniu gorąco pozdrowił przybyłych delegatów, przedstawicieli KC SED, bratnich partii komunistycznych oraz w szczególnie serdecznych słowach, wdowę do Erneście Thaelmannie, Różę Thaelmann. Z kolei zaprotestował on przeciw niedopuszczeniu na Zjazd przez rząd Adenauera szeregu delegatów, wśród których wymienił Maxa Reimanna, Waltera Fischa, Josepha Ledwohna, bądź zagrożonych aresztowaniem przez adenauerowską policję, bądź bezprawnie więzionych.

BERLIN (PAP). Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann opublikował w czasopiśmie naukowym „Wissen und Tat" wydawanym przez kierownictwo KPD, artykuł w związku ze Zjazdem Komunistycznej Partii Niemiec. Max Reimann pisze m. in.:

„Głównym zadaniem, które stoi obecnie przed Komunistyczną Partią Niemiec, jest uniemożliwienie ratyfikacji i realizacji układów paryskich. Naród niemiecki musi zdać sobie sprawę z wyników konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a klasa robotnicza oraz wszyscy pokój miłujący ludzie muszą zjednoczyć się w walce przeciwko ratyfikacji układów paryskich, muszą domagać się rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego".

Współpraca gospodarcza między Polską i NRD

WARSZAWA (PAP). W Berlinie odbyła się II sesja Komisji Współpracy Gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w zakresie przemysłu lekkiego. Obrady prowadzone były w duchu szczerej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Na sesji ustalono dalsze zacieśnienie współpracy i wzajemną pomoc w dziedzinie najważniejszych zagadnień przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego w celu poprawy jakości produkowanych wyrobów oraz zwiększenia asortymentów towarowych na rynkach obu krajów.

Delegacja polska zwiedziła w czasie pobytu w NRD szereg zakładów przemysłu włókienniczego i skórzanego.

Naukowe badania jezior mazurskich

OLSZTYN (PAP). Pracownicy Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie zakończyli podstawowe badania naukowe jezior mazurskich, wchodzących w skład zespołu rybackiego Węgorzewo. Celem badań naukowców jest m. in. ułatwienie pracy rybakom oraz podniesienie gospodarki rybackiej na wyższy poziom.

W wyniku badań sporządzono mapy głębokościowe poszczególnych jezior wykonano tablice obrazujące florę i faunę w jeziorach i przedstawiające rodzaje i rozmieszczenie roślinności dennej itp.

Do pomiarów potrzebnych dla sporządzenia map głębokościowych jezior zastosowano po raz pierwszy tzw. echosondę, znaną już i wykorzystywaną przy tego rodzaju pracach na morzu.

W oparciu o wyniki prac naukowych zespoły rybackie PGR będą rozwijały hodowle najodpowiedniejszych w danych warunkach gatunków ryb. Mapy głębokościowe przyczynią się do uzyskiwania lepszych wyników w połowach.

Nasz komentarz

Teoria sobie – praktyka sobie

W dniu 11 listopada br. zamieściliśmy w rubryce „Od ręki" artykuł pt. „Co na to Zakład Doskonalenia Rzemiosła", w którym poruszyliśmy sprawę młodych kadr metaloplastyków.

Wiadomo, że w kowalstwie artystycznym mamy poważny brak fachowców, że w stosunku do potrzeb brak ten zwiększa się z każdym rokiem. Dotyczy to zresztą nie tylko kowalstwa artystycznego, lecz także wielu innych rzemiosł.

Organizowanie kursów dokształcających dla różnych specjalności leży w zakresie działalności ZAKŁADU DOSKONALENIA RZEMIOSŁA. Tak się przedstawia sprawa w teorii. A w praktyce?

Niestety, nieco gorzej. Nie będziemy bawili się w szczegóły i przypomnimy tylko w kilku słowach o tym, że na usilne starania referenta szkolenia zawodowego ZBM w Gdańsku zorganizowano kurs dla młodych uczniów kowalstwa artystycznego, który trwał raptem... tydzień. Dlaczego? Podobno było za mało uczestników na kursie, zabrakło odpowiednich wykładowców... itd., itd.

Nie będziemy wymieniać wszystkich tych „trudności". Jedno jest bowiem ważne: Zakład Doskonalenia Rzemiosła ZBAGATELIZOWAŁ sprawę umożliwienia nauki młodzieży z pracowni metaloplastycznej, nie docenił znaczenia tego kursu, bo nie uczynił nic w tym kierunku, żeby zdobyć więcej uczniów, bo naraził młodzież na stratę 4 miesięcy nauki. A trzeba dodać, że ci młodzi, licząc na kurs, zrezygnowali z nauki w szkole zawodowej.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła OBIECUJE, że 7 stycznia 1955 roku rozpocznie się kurs ślusarski, na którym wykładać będą fachowcy z dziedziny, interesującej 12 chłopców z ZBM. Czy termin będzie dotrzymany i czy kurs będzie właściwie zorganizowany — pokaże najbliższa przyszłość. Na wszelki wypadek przypominamy, że chodzi przede wszystkim o to, by młodzież, która straciła niepotrzebnie tyle czasu, mogła nareszcie zacząć się uczyć fachu, jaki sobie wybrała.

(bg)

10-lecie Związku Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). Kongres chłopski, który obradował w Lublinie w końcu grudnia 1944 roku, powołał do życia Związek Samopomocy Chłopskiej.

Z okazji 10-lecia istnienia tej masowej organizacji pracujących chłopów, 28 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZSCh. Na posiedzenie przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL — **Stefan Ignar**, minister rolnictwa, członek KC PZPR — **Edmund Pszczółkowski** oraz prezes Rady Naczelnej ZSL — **Wincenty Baranowski.** W posiedzeniu brali również udział członkowie prezydiów wszystkich wojewódzkich zarządów ZSCh oraz pracownicy Zarządu Głównego Związku.

Prezes Zarządu Głównego ZSCh **Antoni Korzycki** omówił 10-letni dorobek organizacji samopomocowej oraz stojące obecnie przed nią zadania.

Wśród gorących owacji wręczono wysokie odznaczenia państwowe wyróżnionym w pracy działaczom samopomocowym m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano **Antoniego Olchę** — literata, redaktora naczelnego miesięcznika ZSCh „Praca świetlicowa"

Pierwszy w Polsce festiwal filmów chińskich

WARSZAWA (PAP). W dniach 2—11 stycznia 1955 roku trwać będzie w Polsce pierwszy festiwal filmów chińskich, które wyświetlane będą w 31 kinach w większych miastach oraz w szeregu kin wiejskich.

Egipt odrzuca »pomoc« amerykańską

PARYŻ (PAP). Jak donosi korespondent AFP, egipski minister Salah Salem oświadczył wobec delegacji dziennikarzy syryjskich, przybyłej do Egiptu, iż rząd egipski odrzucił propozycje Stanów Zjednoczonych udzielenia pomocy wojskowej w zamian za zawarcie egipsko - amerykańskiego paktu militarnego. Wartość pomocy amerykańskiej wynosić miała przeszło 1 milion dolarów.

Salem podkreślił, że Egipt nie zamierza wiązać się w dziedzinie politycznej ani wojskowej z Zachodem.

W rocznicę powstania KPD

Walka niemieckich komunistów

36 lat temu, dnia 30 grudnia 1918 roku, została utworzona Komunistyczna Partia Niemiec (KPD). Jej założycielami byli przywódcy lewicowego, rewolucyjnego skrzydła socjal-demokracji, którzy w latach pierwszej wojny światowej demaskowali rodzimy imperializm jako najgorszego wroga narodu niemieckiego i nawoływali do pokoju i przyjaźni między narodami.

KPD zrodziła się w ogniu niemieckiej rewolucji, która w listopadzie 1918 r. obaliła władzę Kaisera i doprowadziła do zakończenia wojny imperialistycznej. W owych historycznych dniach KPD wskazywała masom drogę do lepszej przyszłości. Podkreślała ona, że nie należy zadowolić się obaleniem monarchii, lecz trzeba położyć kres panowaniu monopolistów i ustalić władzę robotników i chłopów.

Do 1923 roku trwały w Niemczech walki rewolucyjne przeciw władzy fabrykantów broni i militarystów. Wskutek braku jedności w swych szeregach, niemiecka klasa robotnicza nie potrafiła wtedy pokonać wrogów. Prawicowi przywódcy socjal-demokracji czynili wszystko, by powstrzymać robotników od udziału w rewolucyjnej walce. Więcej — niektórzy przywódcy socjal-demokracji, zajmując czołowe stanowiska w burżuazyjnym rządzie, sami kierowali krwawym zdławieniem zbrojnej walki robotników.

W następnych latach KPD, walcząc pod wodzą **Ernesta Thaelmanna** w obronie interesów mas pracujących, o wolność i o pokojową współpracę między narodami, stała się potężną partią masową i poważnym czynnikiem w życiu politycznym kraju. W wyborach zdobyła ona olbrzymią liczbę 6 milionów głosów.

Gdy nad Niemcami zawisła groźba hitleryzmu, komuniści kilkakrotnie zwracali się do socjal-demokracji z propozycjami wspólnego frontu przeciw wprowadzeniu dyktatury faszystowskiej. Ale przywódcy SPD nie chcieli słyszeć o bojowych wystąpieniach przeciw faszyzmowi. Tym samym umożliwili oni dojście Hitlera do władzy.

Pierwsze państwo niemieckie, w którym rządzi lud

Gdy naziści opanowali aparat państwowy i zaczęli przygotowywać drugą wojnę światową, rzucili się oni przede wszystkim na najbardziej konsekwentnych bojowników o wolność i o pokój — na komunistów. Setki tysięcy członków i sympatyków KPD z Thaelmannem na czele zostało uwięzionych i straconych przez brunatnych barbarzyńców. Wielu innych musiało ratować się ucieczką zagranicę. **Komuniści byli jedyną siłą w Trzeciej Rzeszy, która nie uległa przemocy i wbrew okrutnemu terrorowi kontynuowała walkę przeciw rządom swastyki.** Z inicjatywy komunistów dokonano podczas ostatniej wojny niemało aktów sabotażu w niemieckich fabrykach zbrojeniowych. A gdy na naszych ziemiach panoszyli się hitlerowscy okupanci, w walce przeciwko nim uczestniczyły, wraz z polskimi i radzieckimi partyzantami, również oddziały dezerterów Wehrmachtu, dowodzone przez niemieckich komunistów.

Gdy Armia Radziecka wyzwoliła narody Europy oraz sam naród niemiecki spod ucisku nazistowskiego, KPD, wychodząc z podziemia, od razu podjęła walkę o likwidację podstaw faszyzmu i militaryzmu. Już 11 czerwca 1945 roku KPD wysunęła program głębokich przemian i reform społecznych w celu przekształcenia Niemiec w demokratyczne i pokój miłujące państwo. We wschodniej części kraju, przy pomocy radzieckich władz okupacyjnych, masy członków KPD i SPD współpracowały z zapałem w realizacji tego programu.

Ta jedność akcji doprowadziła dnia 21 kwietnia 1946 roku do zjednoczenia KPD i SPD w jedną marksistowsko-leninowską partię robotniczą, w Socjalistyczną Partię Jedności (SED).

Utworzenie jednolitej partii robotniczej w dużej części kraju było ogromnym zwycięstwem niemieckich sił wolności i pokoju. **Pod kierownictwem SED niemieckie masy pracujące usunęły z życia społecznego agresywnych monopolistów i junkrów, wychowały ludność, a zwłaszcza młodzież w nowym duchu i zbudowały Niemiecką Republikę Demokratyczną.** To pierwsze w dziejach Niemiec państwo, w którym rządzi lud, walczy wraz z całym obozem postępu i demokracji o pokojowe i przyjazne współżycie narodów.

Poważna groźba dla reżimu bońskiego

W Niemczech zachodnich zaś, gdzie rej wodzą amerykańscy okupanci, nie udało się dotychczas usunąć rozłamu w klasie robotniczej. W republice bońskiej magnaci przemysłu zbrojeniowego Ruhry utrzymali swą władzę, a starzy hitlerowscy generałowie szykują się do odbudowy Wehrmachtu. KPD działa tu w nader ciężkich warunkach wzmożonego terroru. **Pomimo to jej hasła wnikają głęboko w lud i porywają go do czynów.** Milionowe masy robotników socjal-demokratycznych, członków reformistycznych związków zawodowych i młodzieży walczą dziś przeciw groźbie wskrzeszenia Wehrmachtu, za rokowaniami z NRD, o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec.

Pomimo swej stosunkowo słabej liczebności, KPD stanowi poważną groźbę dla reżimu bońskiego. W warunkach rozwijającej się walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich może ona bowiem szybko wyrosnąć w potężną siłę. Świadczą o tym chociażby wyniki ostatnich wyborów (przed miesiącem) w Hesji i Bawarii, gdzie nastąpił znaczny wzrost ilości oddanych na komunistów głosów. W powiecie Gross-Gerau w Hesji na KPD padło 18 procent wszystkich głosów. W Moerfelden i w Lamboy komuniści zdobyli ponad 25 procent głosów, a w miejscowości Urbach przy Darmstacie stali się oni największą partią.

Przystępując do realizacji swych niecnych planów, Adenauer chce usunąć z swej drogi KPD, kierowniczą siłę walki przeciw remilitaryzacji. Dlatego przed trybunałem konstytucyjnym w Karlsruhe toczy się proces o zakazanie działalności KPD, której reakcjoniści zarzucają, że... zagraża demokracji. Terrorystyczny ten proces wywołał jednak fale protestów w Republice Federalnej. Poza tym rozprawy sądowe, podczas których obrońcy KPD ujawniają przed całym światem prawdziwe oblicze władców bońskich, stają się coraz bardziej niewygodne dla panującej reakcji. Dlatego proces został ostatnio nieoczekiwanie przerwany na okres 6 tygodni.

Łaknące wolności i pokoju masy ludowe Niemiec zachodnich będą jeszcze musiały toczyć długie i ciężkie boje o zjednoczenie ich ojczyzny, o wolne, niepodległe i pokojowe Niemcy. W bojach tych KPD będzie nadal kroczyć w awangardzie klasy robotniczej, na czele narodu niemieckiego, który dał światu Marksa i Engelsa, Goethego, Schillera, Heinego, Bacha i Beethovena.

Paweł Leszak

Popłynął prąd z nowego turbozespołu w siłowni Jaworzno II

KRAKÓW-JAWORZNO (PAP). Pięknym sukcesem żegnają stary i witają nowy rok robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy wznoszą siłownię Jaworzno II: 29 bm. popłynął prąd z nowego turbozespołu tej siłowni.

Obecnie w siłowni Jaworzno II większość przewidzianych do uruchomienia potężnych turbozespołów już pracuje. W tej chwili z obiektu tego płynie do tysięcy odbiorców w mieście i na wsi dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż dostarczała największa w Polsce przedwojennej elektrownia w Łaziskach Górnych na Śląsku.

Nowy turbozespół — tak jak i poprzednie, zbudowany został w oparciu o dokumentacje, dostawy i pomoc Związku Radzieckiego. Obok Polaków, pracami montażowymi kierowali wybitni specjaliści radzieccy — Niekrasow, Stiepanow, Kazimirow.

Jakich kłopotów pragnie burmistrz Jyväskylä

(Notatki z podróży po Finlandii)

GDY zwiedzałem środkową Finlandię, najbardziej podobała mi się **Jyväskylä.** Miasto to stanowi duży ośrodek przemysłowy. W Finlandii zwą go „fińskim Manchesterem". Położone jest niezmiernie malowniczo. Wokół miasta, jak okiem sięgnąć z wysokiej wieży ciśnień, pstrokate różnorodnością barw jesieni lasy, suto nakrapiane jeziorami. Dla polskiego ucha mają one niezwykle „łatwe" nazwy. Proszę spróbować: **Jyväsjärvi, Tuomojärvi, Päijänne...** Tymi też jeziorami płyną pracowite holowniki ciągnąc za sobą pnie drzewa, które wędrują do fabryk zapałek, mebli, dykty itd.

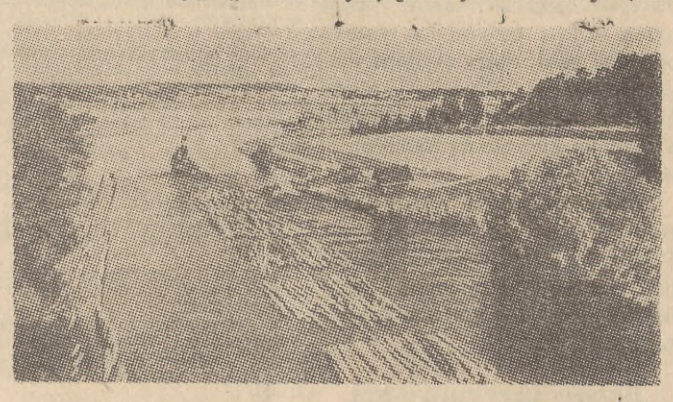

Typowy krajobraz środkowej Finlandii. Pnie drzew wędrują do Jyväskylä, aby zakończyć swą podróż w tamtejszych fabrykach zapałek i mebli.

Zwiedziłem jedną z tych fabryk — fabrykę zapałek należącą do kombinatu **„Vaajakosky".** Pokrywa ona 20 proc. zapotrzebowania krajowego i eksportuje do Anglii, Pakistanu i Mozambiku. Produkcja jest tu wysoce zautomatyzowana, w ciągu 8 godzin „rodzi się" 320 tys. pudełek zapałek. W fabryce tej na 105 robotników przypada tylko 7 pracowników umysłowych. Gdy otrzymałem tę informację, wspomniałem niejednokrotnie zdarzające się jeszcze u nas przerosty administracyjne i dyrektorskie lamenty przy kompresji etatów.

W Jyväskylä znajduje się też duży kombinat metalowy — państwowe zakłady **„Valmet".** Produkują one maszyny papiernicze, traktory, broń myśliwską i liczniki elektryczne. 30 proc. produkcji idzie na eksport, głównie do ZSRR. Właśnie dzięki stosunkom handlowym ze Związkiem Radzieckim rozwinął się znacznie w Finlandii, w okresie powojennym, przemysł metalowy (obrabiarki, maszyny do obróbki drzewa, statki) i dziś stanowi prawie 25 proc. całej produkcji przemysłowej tego kraju.

W jednej z hal fabryki „Valmet" w Jyväskylä widziałem ustawione rzędem, gotowe do wysyłki do ZSRR, wielkie maszyny papiernicze. Jak poinformował mnie główny inżynier, dwie takie maszyny sprzedano niedawno Polsce.

„Valmet" nie ma dużego udziału w ogólnej produkcji metalowej — zaledwie 10 proc. Jednakże nie jest dobrze widziany przez te koła fińskiego kapitału, które są powiązane ze szwedzkimi i amerykańsko-angielskimi monopolami, pragnącymi uzależnić od siebie gospodarkę Finlandii. Stąd też „Valmet" boryka się z dość dużymi trudnościami — często otrzymuje najmniej rentowne zamówienia. Niedobory pokrywa państwo kosztem podatnika.

GDY zwiedzałem miasto, uwagę moją zwróciły objęte rusztowaniami domy. Jyväskylä rozrosła się po wojnie bardzo poważnie. W 1930 r. liczyła zaledwie 10 tys. mieszkańców, a dziś — 35 tysięcy. Nasz miły i niezwykle gościnny przewodnik, burmistrz tego miasta p. **Haapasalo** mówił jednak, że chciałby mieć takie kłopoty, jakie my mamy w Polsce: „dużo kapitału na budownictwo, a brak rąk do pracy". W Finlandii jest na odwrót.

W Kuopio, mieście leżącym o sto kilkadziesiąt kilometrów na północno-wschód od Jyväskylä, nasza delegacja polska zwiedziła piękną, nowoczesną fabrykę dykty. U podnóża fabryki leży jezioro. Służy ono za swoisty „magazyn". Zanurzone w wodę, brzozowe pnie mogą tam bez szkody przebywać i kilka lat. Z tego magazynu wędrują po transporterze do fabryki, aby po przejściu przez kilka hal zamienić się w dyktowe skrzyneczki do herbaty i powędrować na Ceylon. Oprowadzał nas właściciel zakładu, p. **H. Saastamoinen** wraz z małżonką. Uderzył mnie brak w tej nowoczesnej fabryce dostatecznej wentylacji. W niektórych halach panował silny i gryzący zaduch — łzawiły oczy. Pani Saastamoinen narzekała jednak na co innego — że wobec trudności dewizowych nie może spędzić tej zimy, jak zawsze zwykła to czynić, na „Jasnym Brzegu", na Riwierze.

* * *

GDY byliśmy w pięknej stolicy Fnilandii — w Helsinkach, poszliśmy na film amerykański, wykazujący „czarno na białym" jak to chwacko poczynali sobie chłopcy z Dzikiego Zachodu z Indianami. „Czarno na białym" to nie jest ściśle — raczej różnokolorowo i trójwymiarowo. Szmira straszna, co minutę jeden trup. Tego rodzaju filmy amerykańskie zalewają Finlandię. Mają one niemały wpływ na demoralizację młodzieży. Toteż spotykają się z oporem nawet burżuazyjnych i mieszczańskich krytyków filmowych. Tak np. wieczorowa gazeta, wychodząca w języku szwedzkim, **„Nyga Pressen"**, zamieściła ostrą krytykę jakiegoś filmu amerykańskiego. Jej autorem był p. **Jerker Eriksson.** Ale skutek był taki, że Amerykanie wycofali z tego dziennika wszystkie swoje reklamy filmowe, stwarzając tym poważne kłopoty finansowe redakcji. Toteż niewiele dzienników waży się na krytykę.

* * *

OPUSZCZAJĄC Suomi — krainę tysięcy jezior, zabrałem ze sobą dużo miłych wrażeń — spotkaliśmy bowiem tam wielu serdecznych przyjaciół Polski. W maleńkiej robotniczej osadzie **Tölskänniemi,** w prawdziwym fińskim domku, zobaczyłem pieczołowicie przechowywane dzieła **Sienkiewicza.** Ich właściciel, brygadzista z Negelfabrik p. **Könönen** mówił, że pomagają mu one poznać Polaków. Żałował też, że nie ma fińskiego tłumaczenia współczesnej literatury polskiej. Wszyscy nasi rozmówcy z wielkim uznaniem wyrażali się o polskiej kulturze, tradycjach narodowych, o wysiłku naszego narodu nad rozbudową gospodarki. Naród fiński pragnie żyć z nami w przyjaźni, rozwijać wzajemne stosunki handlowe i kulturalne.

Rozmawialiśmy wiele na temat zasadniczy — o pokoju. „Nie chcemy wojny — mówili nasi fińscy przyjaciele. — Finlandia nie chce być agresorem. Stoimy po stronie pokoju".

Romuald Dobrzyński

W Helsinkach, w Fińskim Teatrze Ludowym została wystawiona sztuka Zapolskiej „Rouva Dulskan Moraali", czyli po polsku: „Moralność pani Dulskiej".

Na zdjęciu od lewej: Hesia — Eija Inkeri i Mela — Pirkko Karppi.

Nie będzie zbędnych wydatków dewizowych

By portom nie zabrakło siły roboczej

JAKI jest wkład portów w rozwój naszej gospodarki narodowej, najlepiej obrazuje wskaźnik wzrostu wartości przeładunków (w cenach niezmiennych) Jeśli rok 1949 przyjmiemy za 100 — to wartość przeładunków w r. 1953 wynosiła 106, zaś plan na rok bież. zakładał wartość przeładunków na 117. Zmienia się tak że struktura ładunków, zwiększa się bowiem stale udział drobnicy, tego pracochłonnego towaru.

Zmiany te pociągają za sobą wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, które można zaspokoić tylko w ograniczonym stopniu przez mechanizację przeładunków. **Aby sprostać swym zadaniom, już w nadchodzącym roku nasze porty muszą znacznie zwiększyć stan zatrudnienia.**

Zależność pracy portów od niezawsze regularnego dopływu masy towarowej powoduje z kolei konieczność zwiększenia załogi portowej i posiadania odpowiedniej rezerwy siły roboczej.

ZAKŁAD Robót Zastępczych, powołany do życia 1 stycznia 1951 r., miał właśnie na celu w dniach słabych przeładunków zatrudnianie nadwyżki robotników przy pracach zastępczych, aby w ten sposób zlikwidować bezproduktywne przestoje brygad roboczych.

Istnieje duża trudność ustalenia liczby robotników, którzy powinni być na stałe zaangażowani w porcie, gdyż **liczba statków przebywających w porcie ulega dużym wahaniom.** Np. w porcie gdyńskim liczba statków w maju wahała się od 12 do 20, w czerwcu od 0 do 16, a w lipcu od 3 do 8.

Latem br. w porcie gdyńskim znajdowało się 50 proc. statków więcej niż planowano. W maju br. przez 31 dni w porcie znajdowało się więcej statków niż planowano, w czerwcu przez 13 dni, a w lipcu przez 21 dni. Średnia liczba statków w pierwszym półroczu br. była w Gdyni o 85 proc. wyższa niż zaplanowano.

W tych często się powtarzających, trudnych sytuacjach porty musiały uzupełniać robotników ludźmi z innych zakładów pracy, np. ze spółdzielni im. Nowotki w Gdyni, „Ekspedytor" w Sopocie, „Nogat" i in., jednak **te źródła dopływu siły roboczej nie spełniały w pełni swego zadania i powodowały znaczne zwiększenie kosztów przeładunku.**

Istnieje tylko jedno wyjście — stworzenie tzw. **wielkiej rezerwy,** to jest rezerwy **większej o 50 proc. od obecnej załogi portu,** rezerwy utrzymywanej przez Zakład Robót Zastępczych. Jedynie „wielka rezerwa", która zdolna byłaby przeładować w normalnym czasie maksymalną ilość ładunku, mogłaby wpłynąć na zmniejszenie odpływu dewiz z powodu przestojów statków zagranicznych.

Jak poważne są te wydatki, niech świadczy fakt, że **w r. 1953 za przestojowe z powodu braku siły roboczej zapłaciliśmy bardzo poważną sumę w dolarach.** Jasnym się staje, że koszty utrzymania załogi nawet w wypadku jej wyczekiwania na pracę, przy zapewnieniu przeciętnego zarobku w porcie, wyniosłyby mniej niż 1/10 wydatkowanej sumy dewizowej. A przecież załoga ta mogłaby być wykorzystana przy pracach zastępczych nawet w 80 procentach!

NALEŻAŁOBY jednak już dziś zabezpieczyć odpowiedni front robót dla tej dużej liczby robotników. Zadanie to jest dość trudne ze względu na to, że brygady te nie mogą pracować systematycznie przy robotach zastępczych, ponadto prace inwestycyjne wymagają specjalnych kwalifikacji od robotników i muszą być zakończone w terminie.

Zarządy portów obrały więc słuszną drogę występując do władz centralnych z wnioskiem o przyznanie funduszu na prace odgruzowawcze i roboty ziemne, które chociaż częściowo pozwolą na wykorzystanie czasowo „zbędnych" robotników portowych. **W nowym roku mają być w trójmieście budowane wielkie stadiony sportowe (w Oliwie i w Gdyni), będzie wiele prac inwestycyjnych, jak np. budowa kolei elektrycznej Gdańsk — Tczew, co pozwoli wykorzystać robotników portowych czasowo wolnych od pracy.**

J. SPÓLNIK

Satyra polityczna

Londyński „Times" nazwał Mendes - France'a „wędkarzem", który usiłuje złowić ratyfikację na wędkę gadaniny o rzekomym szukaniu porozumienia ze Związkiem Radzieckim po ratyfikacji układów paryskich.

Mętna woda

Rys. Kamski

Już wykonali swe roczne zadania

Na 10 dni przed terminem pracownicy Nadmorskiej Spółdzielni Robót Technicznych w Chylonii zrealizowali swój roczny plan. Do dnia 21 bm. spółdzielnia wykonała roczny plan usług w 161,1 proc., natomiast plan produkcji, według cen bieżących w 100,1 proc.

Spółdzielnia produkuje stalowy sprzęt rybacki dla potrzeb rybołówstwa dalekomorskiego oraz bloki budowlane.

Koncert chopinowski

Staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni odbędzie się **3-go stycznia o godzinie 19,15** w sali Teatru „Wybrzeże" **w Gdyni** — koncert-recital, poświęcony muzyce Fryderyka Chopina, w wykonaniu **Andrzeja Czajkowskiego.**

Jak wiadomo, młodociany i utalentowany ten pianista jest jednym z kilku kandydatów Pol-

ski na V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina, który odbędzie się w roku 1955 w Warszawie.

Bilety są już do nabycia w sekretariacie TPPF w Gdyni, ul. Starowiejska 37, I p. w godzinach 17 — 20.30 oraz w kasie Teatru Wybrzeże w Gdyni w godz. 12 — 14, 16 — 19.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe TPPF w Gdyni.

K. Szczepańska i Bogdan Paprocki po raz pierwszy na Wybrzeżu

Dnia 2 stycznia, o godz. 11-ej w Teatrze Wielkim oraz **3 stycznia** w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie wystąpią w bogatym programie pieśni, arii i duetów znakomici artyści opery bytomskiej, laureaci nagród państwowych: **Krystyna Szczepańska** — mezzosopran **i Bogdan Paprocki** — tenor.

Bilety do nabycia w kasach Orbisu **w Sopocie i** we Wrzeszczu oraz w kasie Teatru Wielkiego. Dnia 2 stycznia w kasie Teatru Wielkiego od godz. 9, a 3 stycznia od godz. 17 w kasie koncertowej Grand Hotelu.

»Złoto króla Megamona«

W okresie świąt Nowego Roku gdański Teatr Lalek daje w swej siedzibie (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16) przedstawienia sztuki J. Kaliby „Złoto króla Megamona". Przedstawienia odbędą się: **w piątek 31 bm. o godz. 16, w sobotę 1 stycznia o godz. 14 i 16, oraz w niedzielę 2 stycznia o godz. 16.**

W naszych domach powinno być lepiej — mówią studenci Wybrzeża

Skończył się kolejny dzień programowych zajęć i wykładów w Politechnice Gdańskiej. Pojedynczo i grupkami studenci opuszczają uczelnię. Większość śpieszy w kierunku czerwieniejących cegłą nowych bloków przy ul. Wyspiańskiego. Budynki te — to domy studentów nr 9, 10 i 15.

Pod gościnnym dachem „9" mieszka ogółem 540 studentów. Oprócz młodzieży pochodzącej z różnych stron Polski są tu również Koreańczycy i Grecy studiujący w Polsce. Dom studencki zastępuje każdemu z nich dom rodzinny, dając możność dobrego wypoczynku, spokojnej nauki i godziwej rozrywki.

Pokoiki mieszkalne są ciepłe, czyste i widne. Kreślarnie i „pokoje ciszy" do samodzielnej nauki — obszerne, świetlica — przytulna, a radiowęzeł, umywalnie i łaźnie dopełniają kompletu wygód. Czy jednak i w pozostałych blokach jest tak samo? Aby się o tym przekonać, odwiedzamy sąsiedni **Dom Studencki nr 10.**

W korytarzach unosi się jeszcze zapach świeżego wapna, cementu i farby malarskiej. Wszystko świadczy o tym, że blok zamieszkały jest od niedawna. Ciekawe, jak czują się tu jego mieszkańcy.

Studenci mówią

Pokój nr 110 zajmują dwie studentki IV roku wydziału architektury — Stefania Rossa i Henryka Zawadzka. Skromne umeblowanie stanowią 2 łóżka, stół, krzesła i szafa. W powietrzu unosi się lekki, dyskretny zapach wody kwiatowej, lecz poprzez niego przebija jakaś inna, niemiła woń. Jedno spojrzenie na północną ścianę i zagadka wyjaśniona. Ściana pokryta jest szarymi, wodnistymi planami. To wilgoć.

— Teraz to już nie tak źle z tą wilgocią — wyjaśnia ob. Rossa — kaloryfery grzeją, wietrzymy, to i wilgoć znika, ale jeszcze niedawno nawet pościel i ubrania pleśniały.

Analogiczna sytuacja panuje we wszystkich innych pokojach mieszkalnych i pomieszczeniach użytkowych D. S. nr 10 i 15. Wilgoć jest tu jedną z najgłówniejszych bolączek. Ale są jeszcze inne niewygody.

— Zbliża się sesja — opowiada dalej ob. Rossa — należałoby przygotować się do niej sumiennie. Cóż jednak poradzić, kiedy pokoik jest za ciasny na ustawienie w nim stołu kreślarskiego, a **oddzielnej sali do samodzielnej nauki w naszym domu nie ma.**

Mamy również **trudności przy zaopatrywaniu się w przybory szkolne,** a zwłaszcza wielki kłopot sprawia nam nabycie bristolu i kalki technicznej, których na ogół brak w sklepach. Przydałby się też radiowęzeł — mówią studentki.

— **Nie mamy łaźni** i nie możemy się wygodnie kąpać — żalą się studenci. — Korzystamy z łaźni w sąsiednim bloku. Jest to obecnie w zimie szczególnie niebezpieczne dla zdrowia, gdyż po kąpieli zmusza do wychodzenia na mroźne powietrze — żalą się mieszkańcy domu.

Dużą niedogodnością jest również **brak stołówki na miejscu.**

— W stołówce nr 5 przy ul. Siedlickiej, gdzie jadam obiady — mówi student IV roku wydziału chemii, Jerzy Korpalski — jest ogromnie ciasno. Często i godzinę trzeba stracić czekając na obiad, a zdarza się, że mamy tylko 45 min. przerwy i wskutek tego spóźniamy się na zajęcia.

Przyczyny trudności

Bez wątpienia trudności te niewpływają dodatnio na podniesienie poziomu nauki. Zanim zastanowimy się nad sposobami ich usunięcia, poszukajmy przyczyn, które je spowodowały. Bloki te według planów ZOA są jednymi z pierwszych, które w przyszłości utworzą „osiedle studenckie". Obok dalszych bloków mieszkalnych powstanie jeden tzw. „usługowo-społeczny" dla całego osiedla. Będzie mieścić się w nim stołówka, sklep, punkty usługowe jak np. szewski, krawiecki itp.

Wychodząc ze słusznego założenia, że najpilniejszą sprawą są pomieszczenia mieszkalne, powierzono ZBM budowę domów nr 10 i 15. Miały one być ukończone jeszcze w sierpniu 1954 r. Tłumacząc się brakiem materiału ZBM nie dotrzymało terminu oddania budynków. Kiedy wobec nadchodzącej zimy zaszła konieczność przekwaterowania studentów z baraków, zajęli oni jeszcze surowe, niewysuszone budynki — we wrześniu, nr 15, a dopiero w grudniu nr 10. Na domiar złego urządzenia centralnego ogrzewania w budynku nr 10 działały wadliwie, nic więc dziwnego, że rozpanoszyła się wilgoć.

Pomieszczenia planowane na tzw. „pokoje ciszy" do samodzielnej nauki przeznaczono na razie na zakwaterowanie studentów, którzy nie mogli zająć niewykończonych jeszcze pokoi. Wskutek braku odpowiednich kotłów nieczynne są łaźnie.

Co zrobić?

Jakie istnieją sposoby i możliwości usunięcia tych usterek?

Wilgoć — po naprawieniu instalacji c. o — należy zwalczać przez **intensywniejsze niż dotychczas ogrzewanie,** bo w budynku jest jeszcze zbyt chłodno. Po doprowadzeniu do stanu używalności pozostałych pokoi zwolnią się „pokoje ciszy". Jest również realna możliwość, aby **brak kotłów parowych zastąpić kotłami c. o.** dzięki czemu łaźnia może być oddana do użytku.

Usprawnienie wydawania obiadów w obecnych stołówkach może łatwo osiągnąć przez **uruchomienie dodatkowych okienek.** Zainstalowanie radiowęzła i sklepiku z przyborami szkolnymi jest „sprawą do załatwienia" przez obecnego administratora domów studenckich — Politechnikę Gdańską.

Ale trzeba pamiętać, że są to sprawy niecierpiące zwłoki, gdyż od warunków w jakich żyją, mieszkają i uczą się studenci, uzależnione są ich wyniki w nauce.

(elte)

MIGAWKI Wybrzeża

Więcej estetyki i aktualności

Wcale nie jestem przeciwnikiem propagandy wizualnej, zdaję sobie doskonale sprawę, że jest ona poważnym orężem w kształtowaniu świadomości społeczeństwa.

Ale WPKGG stosując ten oręż zapomina o najważniejszym: o estetyce i aktualności haseł malowanych na szybach tramwajów. Jeszcze teraz spotykamy hasła przedwyborcze. Poza tym farba pod wpływem deszczów rozpuszcza się tworząc zacieki na szybach, a hasła stają się jak recepty — tajemnicze i nieczytelne.

Może migawka będzie skuteczniejszym zastrzykiem i dyrekcja WPKGG zainteresuje się tą sprawą... (luc)

Nawet zakochani...

...nie korzystają i zapewne nieprędko skorzystają z ławek mokniących smętnie całymi tuzinami na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku. Kiedyś pisaliśmy o podobnym losie ławek w Gdyni na Skwerze Kościuszki — z otrzymanej odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że na okres jesienno - zimowych szarug i słot są one zabierane do magazynu Zarządu Zieleni Miejskiej. Czy podobnie nie można by postąpić z ich siostrzycami gdańskimi? (z)

W nowym szpitalu w Sopocie

Nowy szpital sopocki przy ul. Stalina 618, który otwarto zgodnie z programem Frontu Narodowego, zachwyci każdego, kto tam zajrzy. Już samo jego położenie w ogromnym, 6-hektarowym parku jest urocze i co najważniejsze zdrowsze niż poprzednie położenie szpitala położniczego, mieszczącego się przy ul. Obrońców Westerplatte, w centrum miasta i w pobliżu kolei.

Połączenie obu oddziałów: położniczego i ginekologicznego (z ul. Abrahama) znacznie ułatwi pracę personelowi szpitala. Choć oddziały te były oddalone od siebie o 10 minut drogi, to jednak lekarz dyżurny niejednokrotnie kilka razy w nocy musiał chodzić z jednego szpitala do drugiego, wzywany telefonem dyżurnej pielęgniarki do chorych. Gorzej jeszcze było z lekarzami — kobietami, które, zmuszone do chodzenia nocą, były niejednokrotnie narażone na zaczepki chuliganów.

Duży budynek jest całkowicie odświeżony, pokoje małe, każdy w innym pastelowym kolorze sprawiają estetyczne wrażenie. 105 łóżek jest do dyspozycji.

Tu trzeba pochwalić sopocki oddział MPRB, który mimo różnych trudności robot wykonał solidnie. Nie wolno też umniejszać zasług całego personelu zajętego w ciągu dwóch tygodni po godzinach pracy przy sprzątaniu i przygotowywaniu lokalu na przyjęcie pacjentów. Pracy było niemało. A że trzeba było się śpieszyć, świadczy fakt, **że w ciągu 5 dni w nowym szpitalu urodziło się 23 dzieci.** A zapewne do tej pory przybyło ich więcej.

Szpital jest także przygotowany na przyjęcie wcześniaków. Tu warto nadmienić, że instalacje butli tlenowych i przewodów, łączących je z inkubatorami, wykonał dr Zygfryd Cieśla z pomocą ślusarza. Oszczędność ogromna. Dzięki gospodarczemu systemowi pracy, inicjatywie i uporowi dr Cieśli, koszt tych robót wyniósł ok. 500 zł, zamiast 13 tys. jak opiewał kosztorys.

Najważniejszą rzeczą jest jed-

nak to, że szpital powiększono o 30 łóżek. Ale 30 łóżek — to nie znaczy samo miejsce w metrach kwadratowych. To znaczy także wyposażenie 30 matek i noworodków w wyprawki, bieliznę itd. Krótko mówiąc chodzi o przyznanie kredytów. Jest to najbardziej paląca sprawa.

Wydziały zdrowia zarówno miejskiej jak i Wojewódzkiej Rady Narodowej muszą pamiętać o przesłaniu wniosku do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o przyznanie niezbędnych dla szpitala kredytów. Bo w przeciwnym razie te 30 łóżek pozostanie niewykorzystanych. (h)

Pierwszy Festiwal Filmów Chińskich

Już 2 stycznia na ekranach Wybrzeża zobaczymy mało znane u nas filmy produkcji chińskiej. Będą one wyświetlane w I w Polsce Festiwalu Filmów Chińskich, od 2 do 11 stycznia w następujących kinach: „Goplana" w Gdyni i „Ludowe" w Elblągu pokażą „Zdobycie góry", „List z piórkiem" i „Kiedy się pobierzemy", a kino „1 Maja" w Nowym Porcie „Ostatnią bitwę", „Stalowych bojowników" i „Bramę nr 6".

Na zdjęciu: scena z filmu „List z piórkiem" według scenariusza Czang Czun-hsianga, w reżyserii Ku Jeh-lu. Na pierwszym planie bohater filmu Hoi Wa.

Noworoczny bal kostiumowo - maskowy studentów...

...organizuje Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Gdańsku dla przodujących studentów uczelni Wybrzeża. Bal odbędzie się w dniu 1 stycznia 1955 r. w salach Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku (Zbrojownia), a w KO ZSP w Gdańsku można otrzymać zaproszenia, których treść brzmi:

INWITACYA

Dla uczczenia y uzácnienia Godow Nowègo Látá (á tákież y ku pocieszeniu á rozrádowaniu ćiáła y dusze) przemysłém á stárániém Congregáciey Żaków Polskich wydaná będźie o XX godźinie pirwego dnia miesiącá Lednà Roku Páńskiégo 1955 w komnátach Armatoryum Gdańskiego (obok Drzewnégo Tárgu sie znayduiącégo) NOWOROCZNA FESTA ŻACKA to jest biesiada z tancmi a pięsy. Żákowie Iego (Iéy) Miłość Páná (Pánię) pokornie proszą, áżebyś Wászá Miłość inwitacyą nie wzgárdźić á Festę nászę przytomnosćią Swoją uzácnić ráczył (á).

Dwie zácné Capelle ná przemiány muzykowáć będą. Stoł biesiédny zástawion będzie opłwitośćią iádła y napoiów (á k'temu też y konfekty rozlicznymi) płci nadobnéy ku rozkosznému pożywániu przeznaczonémi. Ktorzi mászkary posiadáią (ábo też insze iákowe krotochwilné ubiory) niechay ie ná się prziobleką.

CONGREGATIO GEDANIENSIS STUDENTIUM POLONORUM

Od ręki

Kto pierwszy?

Wszelakie święta, przełom starego i nowego roku, imieniny itp. powodują zwiększoną falę ludzkich uczuć, których zewnętrznym wyrazem są m. in. listy i karty z życzeniami czy odwiedziny krewnych i znajomych. Lecz często przesyłki pocztowe docierają do adresata z opóźnieniem, co wywołuje cierpkie uwagi na temat pracy poczty. Czy zawsze słusznie? A ileż to trzeba nachodzić się i naszukać, aby odnaleźć przyjaciół, których adres znamy tylko w przybliżeniu?

Przekonajcie się o tym, wejdźcie do kilku bram przy waszej ulicy i sprawdźcie, w ilu klatkach schodowych wiszą spisy lokatorów, a jeżeli tak, to czy są one aktualne. Można zaryzykować twierdzenie, że ogromna większość administratorów i komitetów blokowych brak wykazu mieszkańców danego domu uważa za stan normalny.

A sprawa jest bardzo prosta do rozwiązania: wystarczy arkusz białego papieru, pióro i atrament — oraz nieco dobrej woli. Każdy administrator na prośbę komitetu blokowego na pewno dostarczy aktualną listę mieszkańców. Wszystko to razem wzięte usunie jeden z wielu dokuczliwych drobiazgów. Ale z takich właśnie drobiazgów składa się nasze życie — mawiał pewien filozof. A więc — który komitet blokowy i administrator wywieszą, jako pierwsi w trójmieście — aktualny spis lokatorów? (sa)

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Mazepa" — g. 19—22.30

Dramatyczny — Gdynia — „Takie czasy" — g. 19—21,30

Kameralny — Sopot — „Panna bez posagu" — g. 19—21,30

KINA

wg inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

Gdańsk — „Leningrad" — „Kawiarnia przy głównej ulicy" — od l. 14 — g. 16, 18, 20. **Wrzeszcz** — „ZMP-owiec" — „Poemat o miłości" — od l. 14 — g. 16, 18, 20. „Bajka" — „Kopciuszek". „Kalinowy gaj" — od l. 7 — g. 16 — „Paloma" — od l. 14 — g. 18 20. **Nowy Port** — „1-szy Maja" — „Dzielnica cudów" — od l. 18 — g. 17, 19. **Oliwa** — „Delfin" — „Kobieta dotrzymuje słowa" — od l. 14 — g. 16, 18, 20.

Sopot — „Bałtyk" — „Ostatni Mohikanin" — od l. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Babla" — od l. 14 — g.16, 18, 20.

Gdynia — „Atlantic" — „Złodzieje i policjanci" — od l. 18 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Złoty kluczyk, od l. 7 — g. 14, „Paloma" — od l. 14 — g. 16, 18 20. „Warszawa" — „Proces przeciwko miastu — od l. 18 — g. 16, 18, 20. **Chylonia** — „Promień" — „Las" II s — od l. 12 — g. 17, 19. **Grabówek** — „Fala" — „Córka pułku" — od l. 14 — g. 18, 20. **Orłowo** — „Neptun" — „Uczta Baltazara" — od l. 14 g. 17, 19. **Obłuże** — „Związkowiec" — „Wakacje p. Hulot" — od l. 7 — g. 17,30, 20.

Wejherowo — „Świt" — „Ekspres z Norymbergi" — od l. 14. **Lębork** — „Fregata" — „Zagubione dzieciństwo" — od l. 16. **Pruszcz** — „Krakus" — „Królowa balu" — od l. 16. **Jastarnia** — „Hel" — „W pewnej rodzinie" — od l. 16. **Łeba** — „Rybak" — „Jegor Bułyczew" — s.

Janusz Meissner — NIEBIESKIE DROGI

148)

Czuł do niej urazę, jak za krzywdę, za poniżenie, którego nic już nie zdoła wyrównać.

— Byłem ślepy — powiedział na głos i odrzuciwszy niedopałek papierosa ruszył do domu.

* * *

W hallu spotkał „sekretarza ambasady", który — jak mu się zdawało — właśnie zamierzał wyjść, ale na jego widok zatrzymał się, aby z nim porozmawiać.

Julii nie było. Wezwano ją znów do prokuratora.

— Pauvre femme[1]) — powiedział Malaine bez ironii. — Ma mnóstwo kłopotów z tą sprawą.

„Ta sprawa" pociągnęła za sobą wiele nieprzyjemności, nie tylko dla Julii, ale również dla opiekuna „tych pań". Wścibscy funkcjonariusze bezpieczeństwa zrewidowali dom od strychu do piwnic, przy czym wyszło na jaw, że archiwum rodzinne hrabiego zawiera sporo obrazów, gobelinów i innych dzieł sztuki, z których posiadania trudno się było wytłumaczyć. Niektóre z nich na przykład należały przed wojną do muzeów państwowych i zostały zrabowane przez hitlerowców. Hrabia je od nich wykupił, „żeby zostały w kraju", ale dotąd nikogo o tym nie powiadomił...

— Julii nic właściwie nie grozi — ciągnął dalej Malaine. — Testament i dokumenty uprawniające ją do posiadania domu są w porządku. Radziliśmy się adwokata, który nas zupełnie uspokoił pod tym względem.

Piotr przyglądał mu się zaciekawiony. Uderzyła go ta liczba mnoga — to „my", zarówno jak zmiana tonu „sekretarza" gdy mówił o Julii. Tamten się spostrzegł.

— Widzę, że pan się czegoś domyśla — powiedział z uśmiechem. — Tak, zapewne się z nią ożenię. Wprawdzie nie jest już taka bogata, bo złoto i dolary przepadły, ale... Que voulez-vous? Ten domek, spokój, opieka... I — accordons[2]) — ona świetnie gotuje!

— Jeżeli to panu wystarcza.... — odrzekł Piotr.

— Oh, teraz? Ja już mam życie za sobą. Życie — drole d'histoire[3]) Zawiłe kombinacje logiki dla prostego i błahego celu. Czegóż można się spodziewać od życia poza niewielką ilością wiedzy o sobie samym i o naszych bliźnich? W dodatku ta wiedza przychodzi dopiero z wiekiem. Zwykle za późno, aby ją wykorzystać. Eh bien, je sauve ce que je peux[4]) — dodał z westchnieniem.

— Mogę panu powiedzieć, że Karol Surowiec został dziś rano aresztowany — oświadczył Piotr. — Znaleziono przy nim złoto i dolary.

Młodzieńcza twarz „sekretarza ambasady" lekko poróżowiała

— Gdzież jest ta captivante trouvaille[5]) — spytał. — Gdzie go zatrzymano?

— W Szczecinie — odrzekł Piotr. — O ile wiem, odstawią go do Warszawy. Podczas wstępnego śledztwa musiałem wspomnieć o tej kradzieży — dodał po chwili wahania.

— Pan musiał wspomnieć? — zdziwił się Malaine.

— Tak się złożyło. Zawiła kombinacja logiki dla błahego celu — uśmiechnął się Piotr powtarzając jego słowa.

— C'est ca, c'est ca — potwierdził Malaine. — Tylko tym razem cel bynajmniej nie jest błahy... No, nie będę pana zatrzymywał, monsieur Maresz. Au revoir.

— Au revoir. Bonne chance[6]) — odpowiedział Piotr.

* * *

W dwa dni później Piotr został wezwany do prokuratora, który prowadził również dochodzenie w sprawie kradzieży u Julii. Spotkał tam całą swoją załogę, ale przesłuchiwano każdego z nich oddzielnie. Tym razem prokurator wypytywał Piotra szczegółowo o jego znajomości z Surowcem, a następnie o Julię i jej lokatorów. W końcu — o owego Planka, co znów poprzez osobę ciotki Plank doprowadziło do jej siostrzenicy i spadkobierczyni, Mary Carol-Godzickiej.

Między innymi padły pytania, czy Piotr wiedział o owym spadku i czy nie słyszał nigdy o innych ewentualnych spadkobiercach lub krewnych mrs. Plank w [illegible]

1) Biedna kobieta
2) Zgódźmy się.
3) Śmieszna historia.
4) Więc ratuję, co mogę.
5) Urzekające znalezisko.
6) Do widzenia. Życzę powodzenia.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Sm koszom pod uwagę

Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Gdańsku zawiadamia organizatorów zabaw i gospodynie domowe, że Miejski Handel Mięsem przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby garmażeryjne jak: sałatki, pasztety, ryby itp.

Klienci mogą składać zamówienia nawet z prośbą o dostawę do domów w następujących sklepach MHM: nr 22 **Gdańsk**, ul. Długa 23; nr 44 Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 75; nr 71, ul. Wajdeloty 24; nr 200 **Sopot**, ul. Rokossowskiego 36; nr 201, ul. Rokossowskiego 6 a; oraz w sklepach **gdyńskich** przy ul. Świętojańskiej 100 i Starowiejskiej 14.

SMIAŁO i szczerze

Źle z kulturą, obywatele!

Nasz stosunek do zwierząt nie jest sprawą błahą, gdyż i on również świadczy o kulturzy narodu. A niestety, zbyt często obserwuje się wypadki znęcania się

dzieci nad psami i kotami, zbyt często widzimy woźniców, którzy bez litości biją ciężko pracujące konie.

U nas, niestety, nie powstała tak piękna książka, jak „Czworonożni przyjaciele" Wiery Czaplinej, bo u nas za mało jest zrozumienia dla tych spraw. A przecież człowiek w największej nawet trosce łatwiej sobie poradzi, niż zwierzę, które bezsilnie czeka od nas pomocy.

Wydaje mi się, że należało by wprowadzić w szkołach więcej pogadanek na ten temat, więcej wpajać w młodzież zrozumienia i miłości dla zwierząt. A starsi powinni swoim przykładem zachęcać młodzież do otaczania zwierząt opieką i przede wszystkim przezwyciężyć własną obojętność. S. S. — Sopot

W innych listach

MINISTERSTWO KOLEI ZAWIADAMIA...

...w odpowiedzi na nasze artykuły, że wykorzystanie biletu miesięcznego pracowniczego do przejazdów dalszych, niż w określonej na bilecie relacji, nie jest dopuszczalne ani drogą zgłoszenia dopłaty na stacji wyjazdu, ani też drogą zgłoszenia w pociągu dalszego przejazdu. Jak wynika z samej nazwy biletu pracowniczego, przejazd za takim biletem jest dopuszczalny tylko w ściśle określonym celu; jeżeli podróżny zamierza odbyć podróż w innym celu, o czym decyduje już zmiana stacji przeznaczenia, obowiązany jest nabyć właściwy bilet na stacji wyjazdu. W przeciwnym razie nastąpiłoby ukrócenie dochodów PKP przez niewłaściwe zastosowanie wyjątkowo głębokiej ulgi do przejazdów, nie związanych z intencją wprowadzenia takiej ulgi.

NIEUWZGLĘDNIONE ŻĄDANIE

Dlaczego w dniu 6 bm. trolleybus nr 23 (nr wozu 306) nie zatrzymał się na przystanku „na żądanie" na rogu ulic 10 Lutego i Targowej w Gdyni, mimo że kilku pasażerów prosiło o to konduktorkę? — pyta ob. Jan W. — Ponieważ na uwagi pasażerów motorniczy zareagował bardzo niegrzecznie, dyrekcja WPK GG powinna udzielić mu odpowiedniego pouczenia.

CIĘŻKO ŻYĆ BEZ WODY

Pracownicy i listonosze Upt w Smętowie w pow. starogardzkim, mieszkający w bloku pocztowym niedaleko poczty, mają wprawdzie tuż obok pompę, ale... nieczynną — pisze ob. M. Jasiński. — Od przeszło pół roku 6 rodzin nosi wodę z odległości 200 metrów, a wody tej trzeba przecież w każdym gospodarstwie bardzo dużo. Na dotychczasowe prośby o remont pompy Powiatowy Zarząd Łączności w Starogardzie Gd. nie zareagował. Może więc zareaguje obecnie i to przed końcem roku?

STUDZIENKĘ ZABEZPIECZONO

W odpowiedzi na notatkę pt. „Niebezpieczne nakrycie" **Prezydium MRN w Sopocie** zawiadamia, że studzienkę przy ul. Czerwonej Armii 84 zabezpieczono.

DZIŚ w RADIO

na fali 202,16 m

CZWARTEK — 30 grudnia 54 r.

7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Koncert. 7.33 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Kurs jęz. rosyjskiego. 8.05 — Muzyka operetkowa. 8.10 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.15 — d. c. muzyki. 11.50 — Komunikaty — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — Pieśni kompoz. polskich. 12.25 — Weselne pieśni ludowe. 14.10 — Dla dzieci opow. J. Porazińskiej „Zaczarowana w żabkę". 14.30 — Muzyka rozr. 15.00 — Utwory skrzypcowe. 15.15 — Koncert Ork. Szczecińskiej. 16.00 — Aud. noworoczna dla młodzieży — lok. 16.15 — „Przy muzyce o sporcie" — lok. 16.25 — Muzyka lud. — lok. 16.40 — Aud. morska — lok. 16.50 — Muzyka lekka — lok. 17.00 — Dla dzieci „Nad potoczkiem" i „Słomkowy łańcuszek". 17.30 — CODZIENNY PRZEGLĄD WYDARZEŃ — lok. 17.40 — Zabawa przy mikrofonie — lok. 18.05 — Reportaż aktualny — lok. 18.10 — Muzyka rozr. — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Muzyka tan. 18.50 — Pog. dr W. Kochlera „Słonka naszych lasów". 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — J. Iwaszkiewicz „Warkocz jesieni". 19.45 — Kompozytor tygodnia — S. Rachmaninow. 20.30 — Opow. St. Strumpf - Wojtkiewicza „Cornellis van Braams". 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Koncert chóru „Harfa". 22.20 — Opow. W. Ardamatskiego „Matka i syn". 22.40 — Z naszych sal koncertowych. 23.00 — Muzyka tan. 23.55 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

W pierwszym dniu **Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem** odbyły się 28 bm. tylko dwie konkurencje — **sztafeta 4×10 km mężczyzn** oraz **bieg na 10 km kobiet.** Projektowany **slalom-gigant kobiet i mężczyzn został przełożony** na drugi dzień zawodów ze względu na złe warunki atmosferyczne (mgła i obfite opady śnieżne).

Na starcie biegu na 10 km kobiet stanęło 15 zawodniczek, w tym 2 Węgierki. Start i meta znajdowały się na Stadionie Zimowym pod Krokwią. Trasa była technicznie łatwa i biegła otwartym, lekko falistym terenem o różnicy wzniesień ok. 70 m.

Zawodniczki wystartowały w ostrym tempie i na całej trasie toczyły bardzo zaciętą walkę.

Wyniki: 1) **Krzeptowska** (Gwardia) — **56,10,** 2) **Gąsienica — Daniel** (Gwardia) — **57,48,** 3) **Marusarzówna** (Kolejarz) **58,19,** 4) **Bukowa** (Kolejarz) — **58,40,** 5) **Bukowska** (Gwardia) — **58,52,** 6) **Bartha** (Węgry) — **59,04.**

Dobrą formę zademonstrowali biegacze w sztafecie **4×10 km.** Do biegu **wystartowało 15 zespołów,** z których walkę o pierwszeństwo stoczyły **drużyny Gwardii I** i **CWKS I,** Gwardziści biegli w składzie: **Kowalski, Bukowski, Rubiś** i **Kwapień,** a wojskowi: **Gołąb, Karpiel, Styrczula** i **Krzeptowski Daniel.** Na pierwszej zmianie **prowadzenie objął gwardzista Kowalski i nie oddał go już do mety,** przyjeżdżając o pół minuty przed **Gołąbem** z CWKS. Na drugiej zmianie znajdujący się w bardzo dobrej formie **Bukowski powiększył przewagę** Gwardii do ok. 1 minuty, a **Rubiś** biegnący na trzeciej zmianie **uzyskał najlepszy czas dnia — 40,22, zwiększając przewagę swego zespołu** nad CWKS do ok. 3 minut.

Na ostatniej zmianie **Kwapień uzyskał drugi czas dnia 40,25,** zapewniając zwycięstwo Gwardii I.

Wyniki: 1) **Gwardia I — 2:48,49,** 2) **CWKS I — 2:53,26,** 3) **CWKS II — 2:59,10,** 4) **Gwardia II — 2:59,53,** 5) **Start I — 3:06,21,** 6) **Gwardia III — 3.06,35.**

W drugim dniu zawodów odbędzie się slalom gigant kobiet i mężczyzn na Gubałówce oraz skoki do kombinacji na Małej Krokwi.

HHIC (Holandia) przegrywa z hokeistami Warszawy

Wśród ulewnego deszczu i w kałużach wody walczyli we wtorek 28 bm. na warszawskim sztucznym lodowisku hokeiści holenderskiego zespołu HHIC z Hagi i reprezentacja Warszawy. Mimo, że goście prowadzili w 12 min. 2:1, **przegrali ostatecznie 2:8 (2:2, 0:2, 0:4).**

Zwycięstwo drużyny polskiej było w pełni zasłużone. **Reprezentacja stolicy zademonstrowała poprawną grę zespołową, w przeciwieństwie do drużyny holenderskiej, która grała zbyt indywidualnie.**

W drużynie Warszawy wyróżnili się **Kurek i Nowak** w I ataku, **Wróbel** w II ataku i **Csorich** w III. Z obrońców lepszą była para **Chodakowski, Olczyk.**

Jedyną wybitną indywidualnością w drużynie gości był **Kanadyjczyk Żukiwski. Powolny, ale precyzyjny ten zawodnik imponował doskonałą jazdą i świetną techniką,** a każdy jego przebój był groźny dla zespołu polskiego.

W I tercji **Polacy zdobyli prowadzenie już w 4 min. ze strzału Wróbla.** W trzy minuty później **Żukiwski po pięknym solowym przeboju wyrównał, a w 12 min. w ten sam sposób strzelił drugą bramkę.** W 16 min. Polacy wyrównali **ze strzału Janiczki.**

W II tercji **przewaga drużyny polskiej była już wyraźna.** Obrońcy pilnowali teraz czujnie **Żukiwskiego,** a cała piątka atakowała bardzo energicznie bramkę gości.

Efektem tego były cztery bramki, z których dwóch nie uznali sędziowie. Pozostałe dwie były dziełem **Nowaka** (2 min.) i **Wróbla** (15 min.)

Trzecia tercja to nieustanne ataki zespołu polskiego, na które Holendrzy, podobnie jak w poprzednich tercjach, odpowiadali jedynie indywidualnymi wypadami. Nie dały one rezultatu, natomiast kolektywna gra zespołu polskiego przyniosła mu dalsze cztery bramki. Ich autorami byli: **Jeżak, dwukrotnie, Kurek** oraz **Lewacki.**

Hokeiści Wiednia zwyciężają na Torstalu

Rozegrany 28 bm. na Torstalu **mecz hokejowy Wiedeń—Stalinogród,** odbył się w anormalnych warunkach, na tafli lodowej, pokrytej 10-centymetrową warstwą wody i wśród ustawicznie padającego deszczu. Spotkanie przerywane było co dziesięć minut dla zagarnięcia wody, ale wszelkie wysiłki obsługi torstalu dla polepszenia warunków gry nie dały pozytywnych rezultatów. **Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 7:4** (1:0, 3:1, 3:3).

Hokeiści Austrii **ustępowali Polakom techniką jazdy i kija, ale braki te nadrabiali lepszą taktyką i większą ofiarnością.**

W drużynie polskiej wszyscy zawodnicy zagrali dużo poniżej swego normalnego poziomu. Najlepiej wypadł II atak: **bracia Wróblowie i Skarżyński II** oraz **Gansiniec z I ataku.** Bardzo niepewnie grali obrońcy, którzy ponoszą winę za utratę dwóch bramek.

Bramki zdobyli: dla Wiednia — **Schmidt — 4, Spielmann —2, Tischer — 1;** dla Stalinogrodu— **Gansiniec, Jończyk, Skarżyński i Jendrol.**

Sędziowali **Sildner** (Austria) i **Eberhardt** (Polska).

ZSRR — Szwecja 3 : 2 w hokeju

Po zwycięstwie w ub. niedzielę 3:0, **reprezentacja hokejowa ZSRR pokonała we wtorek Szwecję w meczu rewanżowym 3:2 (1:0, 1:1, 1:1).**

Sportowa zabawa sylwestrowa

Komitet Rodzicielski przy Technikum Wychowania Fizycznego w Gdańsku—Wrzeszczu zaprasza wszystkich entuzjastów sportu na sportową zabawę sylwestrową, która odbędzie się w dużej sali Technikum przy ul. Traugutta. Początek o godz. 20.

POD ŚWIATŁO

Łaźnię nr 2 pod prysznic!

Nic by mnie nawet nie obchodziło, gdyby nie to, że nie mogę nocami sypiać, bo ten kaszle i kicha. A mieszka przez ścianę, więc słyszę. Nie tyle więc przyzwoitość, ile złość podyktowała mi pytanie:

— Przeziębił się pan. Co?

Powlókł po mnie szklanym spojrzeniem i dmąc w coś, co wyglądało na ćwiartkę prześcieradła, zaczął:

— Bab kadar. Brzez ten bryszni. Kąbałem się.

Mało mnie obchodzi, ile razy kto się kąpie. Też nie zawsze mam uszy czyste, ale wysłuchałam do końca.

Więc nieopatrznie poszedł (ten sąsiad) 23 grudnia między 18-tą a 19-tą do łaźni nr 2 w Gdańsku i równie nieopatrznie zażądał kabiny z prysznicem. Takich, jak on, było wielu, bowiem młódź i starsi postanowili święta uczcić najpierw mydłem.

Na początku z sitka poczęła ciurkać strużka wody i wszystkim zrobiło się radośnie na ciele. Ale kiedy się już namydlili — prysznic buchnął lodowatą wodą. I trwało to minut 10. Namydlona płeć brzydka trzęsła się w kabinach i brzydko obrażała ojczysty język, wzbogacając go o szereg cudzoziemskich wyrażeń, z którymi walczy prasa i literatura piękna.

Po 20 minutach bogato namydleni młodzi i starzy, wołając „Wody", wody!", rozpoczęli bombardowanie drzwi. A jednak — jednak zdobyli się jeszcze na heroiczne opanowanie. Oto żaden z nich, czcząc niewinną obecność przybyłej na hałas kąpielowej — nie wyprysnął z kabiny i nie obraził jej oczu. Chórem zażądali tylko kierownika.

Wszystko teraz zaczęło się dziać niezwykle szybko. Wpadł pan, oświadczył, że jest pracownikiem łaźni, potem zaawansował na kierownika, potem zapytał, o co chodzi, a kiedy z pianą na włosach i ustach starzy i młodzi zażądali, żeby natychmiast sam wszedł pod prysznic, zapytał zdenerwowany: „Jak to. W ubraniu?" — poczem zaraz uciekł, krzycząc, że nie jest kierownikiem i w ogóle wcale tu nie pracuje.

I nie można go było gonić, ponieważ żaden z obecnych nie wpadł na pomysł przychodzenia do łaźni w kąpielówkach. A temperatura opadała nadal, podnosiła się natomiast w nieszczęsnych namydlonych delikwentach.

Po następnych 10 minutach woda na tyle się ocieplła, że szczotką można już było zdrapać ze skóry zaschnięte mydło. Reszty — to znaczy brudu — nie.

Tyle z opowieści mego sąsiąda. Od siebie dodam, że tego rodzaju żartobliwe praktyki ze strony łaźni nr 2 nie są wcale nowością. Więc — więc łaźnię nr 2 pod prysznic! Może — pomoże...

len.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Instruktorów terenowych przyjmie z dniem 1 stycznia 1955 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Rokossowskiego 26 — tel. 347-82. Warunek: wykształcenie wyższe lub średnie. 2538-K

3 majstrów budowlanych z długoletnią praktyką, **2 techników budowlanych, 1 technika robót hydraulicznych, 1 technika normowania** zatrudni natychmiast Gdański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnego, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 22 a — dział kadr. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie, teren robót Gdańsk — Gdynia. 14479-G

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIĘ natychmiast 3 silniki okapturzone, prądu zmiennego 220/380 V, 2,5 KW, 2900 obr., oraz silnik 5,5 KW, 1450 obr., 220/380 V. Kowal Franciszek — Wrzeszcz, Waryńskiego 41/2.

KUPIĘ dwa psiaki — foksteriery ostrowłose. Telefon 525-05 między godz. 17-20.

KUPIĘ futro fokowe — stan bardzo dobry. Oferty poste - restante Gdynia 1 Werner. 4708-P

SPRZEDAŻ

WÓZEK czeski ceratowy, kaloryfer, kuchnię gazową z piekarnikiem — sprzedam. Telefonować 415-52.

OKNO podwójne 140 x 225 oszklone sprzedam. Orłowo, Wielkopolska 26. 14466-G

OKAZYJNIE sprzedam pianino krzyżowe w bardzo dobrym stanie z dolnym tłumikiem. Wrzeszcz, Śniadeckich 8/5 od godz. 16—18.

SPRZEDAM wysokiej klasy radio „Philips", Gdynia — Jana z Kolna 2/5. 4709-P

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Warszawie na 2 pokoje z kuchnią lub podobne w trójmieście. Wiadomość — Dańska Lidia, Warszawa 45 — Młociny 62. 14483-G

PRACA

KREŚLARZ przyjmie prace zlecone. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Roy". 14434-G

ZGUBY

PRĘDKI Eugeniusz — Gdańsk, ul. Stef. Jaracza 14 a/5 zgubił bilet nr 2992 WPK GG. 1446-G

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Znalazcę bardzo proszę o zwrot. Kozieł Jan, Gdańsk, św. Trójcy 1.

BARSKA Jadwiga, Oliwa — Słupska 57 zgubiła kwit 1824 wydany przez Komis 2 Gdańsk. 14477-G

DUNOWSKI Józef, Gdańsk, Marynarki Polskiej 189 zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 14479-G

ŁABOR Mirosława, Gdańsk, Kartuska 251 zgubiła bilet rodzinny 2758 WPK GG.

SLEDZICKA Halina, Sopot, Drzymały 7 zgubiła przepustkę Stoczni Remontowej.

RÓŻNE

DOCENTOWI III Kliniki Wewnętrznej Dr Dykowi, za pełną poświęcenia zwycięską walkę ze śmiercią i uratowanie życia mojej żony, oraz Siostrom za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowania składa Jan Olszewski. 14491-G

MAŁŻONKOWIE Stefan i Jadwiga Książkiewicz, — Gdańsk, Pańska 1/2 — odwołują zniesławienie Gościło Piotra, zam. Gdańsk — Lawendowa 4. 14469-G

DNIA 26 bm. wieczorem zginął pies „pekińczyk" czarny. Proszę o wiadomość. Piskorska Izabella, Wrzeszcz, Dubois 98/4, tel. 419-23.

DR Marii Bohdanowicz — siostrze przełożonej, wszystkim siostrom oraz całemu personelowi za troskliwą opiekę nad moimi dziećmi przez okres pobytu w prewentorium w Sopocie — najserdeczniejsze podziękowania składa Sadecki.

SOPOCKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

zapraszają P. T. Konsumentów na

ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

do restauracji „POD STRZECHĄ"

Sopot, ul. Rokossowskiego nr 42

Przedsprzedaż kart wstępu od dnia 28. XII. 54 r.

Do tańca przygrywa doborowa orkiestra. 2543-K

BAL SYLWESTROWY

NA KTÓRY ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI

DYREKCJA HOTELU „ORBIS" W GDAŃSKU

SPOTKANIE Z NOWYM ROKIEM NASTĄPI PRZY ORYGINALNYCH DEKORACJACH SAL, ATRAKCYJNYCH WYSTĘPACH ARTYSTÓW OPERY GDAŃSKIEJ I WIELU NIESPODZIANKACH „SYLWESTRA".

Początek o godz. 21-ej

Do tańca grają dwa zespoły doborowych muzyków.

Przedsprzedaż bonów konsumcyjnych od 27. XII. br. u kierownika sali w cenie 100 zł od osoby. 1668-K

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

na kupony premiowe 11 KLP 1 dzień ciągnienia dnia 28 grudnia 1954

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 100747 114985

Wygrana 12.000 zł padła na Nr 48556

Wygrana 8.000 zł padła na Nr Nr 2969 8805 20226 82962 87354 110130 117099

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 4218 11937 16246 19404 36690 43983 52439 55469 57886 69887 80583 116415 117900

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 1063 10955 13265 15860 26527 27090 36590 44706 49450 62296 70469 70567 72069 79360 80001 82535 84244 86211 99696 101204 101316 113747 115288 116932

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

CHCESZ BYĆ SPOKOJNY O SWOJE MIENIE?

UBEZPIECZ JE OD

OGNIA

KRADZIEŻY

RABUNKU

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ — prowadzi specjalne ubezpieczenia ruchomości od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku.

SKŁADKA za te ubezpieczenia wynosi rocznie

od 20.000 zł sumy ubezpieczenia — 40 zł

od 100.000 zł sumy ubezpieczenia — 200 zł

czyli 2 zł od każdego 1.000 zł sumy ubezpieczenia.

Zgłoszenia przyjmują i wszelkich informacji udzielają INSPEKTORATY POWIATOWE I DYREKCJE WOJEWÓDZKIE PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ 2547-K

Dyrekcja Gdyńskich Zakładów Gastronomicznych

ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI NA ORGANIZOWANE

ZABAWY SYLWESTROWE

w zakładach:

Rest.	„Bałtycka"	ul. Targowa 21
„	„Centralna"	ul. Starowiejska 1
„	„Warszawska"	ul. Krasickiego
„	„Rejs"	ul. Portowa 6
„	„Mir"	ul. Orłowo — Aleja Zwyc. 224
„	„Popularna"	ul. Chylonia — Chylońska 44
Kawiarnie	„Morska"	ul. Skwer Kościuszki 24
„	„Ludowa"	ul. Skwer Kościuszki 20
„	„Tatrzańska"	ul. Śląska

W programie zabaw przewidziane są występy znanych artystów Opery Gdańskiej i „Artosu", kierownictwo zabaw przez konferansjerów scen Wybrzeża oraz wiele innych niespodianek — Nocy Sylwestrowej.

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików i wykupienie obowiązkowych kart konsumcyjnych

2537-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 3841 — W-5-26125